

SORKWITY-FESTIWAL KULTURY



7-8 sierpnia 2026

XV FESTIWAL KULTURY MAZURSKIEJ w Sorkwicach



7 sierpnia / piątek

**STODOŁA - PARAFIA
EWANGELICKO-AUGSBURSKA
W SORKWITACH**

**PANEL PRELEKCJI
start 14:00**

Obchody 10-lecia
Bogactwa Mazur

Ziemia starożytnych Prusów -
pierwsza krótka historia Prusów
wykład: Sławomir Klec Pilewski

Jak układały się relacje powojenne
między ludnością napływową
a miejscową na Mazurach
wykład: Helena Piotrowska

PANEL ARTYSTYCZNY

Koncert muzyki poetyckiej
Blanki Magun
fortepian: Cezary Nowakowski

Występ kadry pedagogicznej
i uczniów Szkoły Podstawowej
w Zyndakach z siedzibą
w Warpunach

Wystawa fotografii Marii Skibińskiej
„Oni byli tu przed nami”

Wystawa pokonkursowa fotografii
„Mazury nieoczywiste”
III edycja konkursu „Mazury w kadrze”

Spektakl Teatru Delikates
„Szeleszcząca trawa”
na podstawie prozy Siegfrieda Lenza

W PROGRAMIE RÓWNIEŻ

Rozstrzygnięcie konkursów
i wręczenie nagród dla:

- zwycięzców konkursu fotograficznego
- zwycięzców konkursu „Przepis na mazurskie potrawy z dawnych lat”

8 sierpnia / sobota

**SCENA PLENEROWA
PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ
W SORKWITACH**

FESTIWALOWE KONCERTY – start 13:00

Bis Canto / Pokolenia Emilia Markowska z córkami

Jarzębiny / Saśi x Miko Blascello

Marta Bejma półfinalistka „Mam talent” / Diya

Wieczorna zabawa taneczna – start 20:30
z Sonax Cover Band

STREFA ARTYSTYCZNEGO RZEMIOSŁA

Warsztaty tkackie – Fundacja Hydropolis

Warsztaty garncarskie – Adam Murach

Pokaz i warsztaty czerpania papieru

Sitodruk na żywo – Pracownia Sitowie

Mini warsztaty plecienia koszy wiklinowych
z Pawłem Ziulewskim

Pokaz snycerski – Piotr Bogdaszewski

Mazurskie wzory na szkło i lustrach
warsztaty z Powiatową Biblioteką Pedagogiczną w Mrągowie

Degustacja ulubionego napoju Dawnych Mazurów
cytrynowa maślanka przygotowana przez
Powiatową Bibliotekę Pedagogiczną w Mrągowie

Jarmark regionalnego rzemiosła artystycznego
oraz lokalnych wyrobów

STREFY DODATKOWE:

Warsztaty i zabawy
z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Sorkwicach

Zabawy rycerskie
z Bractwem Rycerskim Rota Zaciężna Strażnicy Sensburg z Mrągowa

Stoiska edukacyjne Nadleśnictwo Mrągowa

Stoiska kulinarne:
Sołectwa, Koła Gospodyń Wiejskich i Klub Senior+ Sorkwity

Konkursy festiwalowe
„Mazurskie stoisko” i „Mazurskie danie”

prof. Anna Trapiła-Zogata



PROGRAM
FESTIWALU
ONLINE



Współfinansowane ze środków
Samorządu Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

Szanowni Państwo,

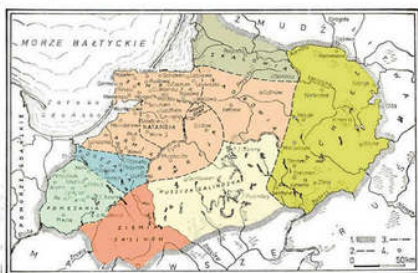
PRELEKCJA BĘDZIE O PRUSACH NA PODSTAWIE KSIĄŻKI „ZIEMIA STAROŻYTNYCH PRUSÓW” KTÓRA JEST PIERWSZĄ KRÓTKĄ HISTORIĄ PRUSÓW



Sławomir Klec Pilewski jest potomkiem zachodnich starożytnych Prusów etnosu celtyckiego Gotów. Urodził się w Zegrzu w 1937 roku. Liceum ukończył w Olsztynie, następnie po krótkich nieskończonych studiach na politechnice w Warszawie wyjechał do Londynu. Tam skończył studia i otrzymał dyplom inżyniera w budownictwie. Zawód wykonywał w Londynie, Holandii i Berlinie Zachodnim. Przeważnie były to projekty w branży petrochemicznej. Na kilka lat również wyjechał do Afryki, gdzie prowadził m.in. budowę

infrastruktury lotniska w Abudży, nowej stolicy Nigerii, sieci stacji dla komunikacji satelitarnej oraz rezydencji dla wysokich dostojników państwowych. Po powrocie do Londynu został ostatnim prezesem Stowarzyszenia Miłośników Białej Broni, którego honorowym prezesem był przyjaciel Marszałka przedwojenny gen. Czesław Jarnuszkiewicz, a założycielem inżynier Iphorski-Lenkiewicz.

Po przybyciu do Londynu w 1957 roku spotkał się ze stryjecznym bratem powstańcem warszawskim Bernardem Klec Pilewskim należącym do grona wybitnych heraldyków na emigracji. Byli oni wydawcami rocznika „Materiały do Historii, Genealogii i Heraldyki Polskiej”. Zajmował się genealogią rodu Pilewskich, jak również Prusami, i dla niego podczas wizyt w Polsce wykonywał zlecenia. Na przykład zbadał kościół w Radzynie Chełmińskim z trumienami tablicami rodu gen. J.H. Dąbrowskiego oraz kaplicy tegoż rodu. Przedwczesna śmierć nie pozwoliła mu na ukończenie pracy o Pilewskich. Zrobił to prof. Grzegorz Białuński z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Na zaproszenie prof. G. Białuńskiego autor wygłosił odczyt na zamku w Olsztynie, co łączyło się z przyjęciem do Towarzystwa Naukowego Pruthenia. Brał udział przez kilka lat we wszystkich naukowych spotkaniach Prutheni dotyczących Prusów. Profesor zasugerował zajęcie się badaniem obecności Prusów w Polsce. Na przestrzeni ponad dekady indywidualnie przeprowadził badania, które zawarte są w książce i na stronie internetowej www.prusowie.pl.

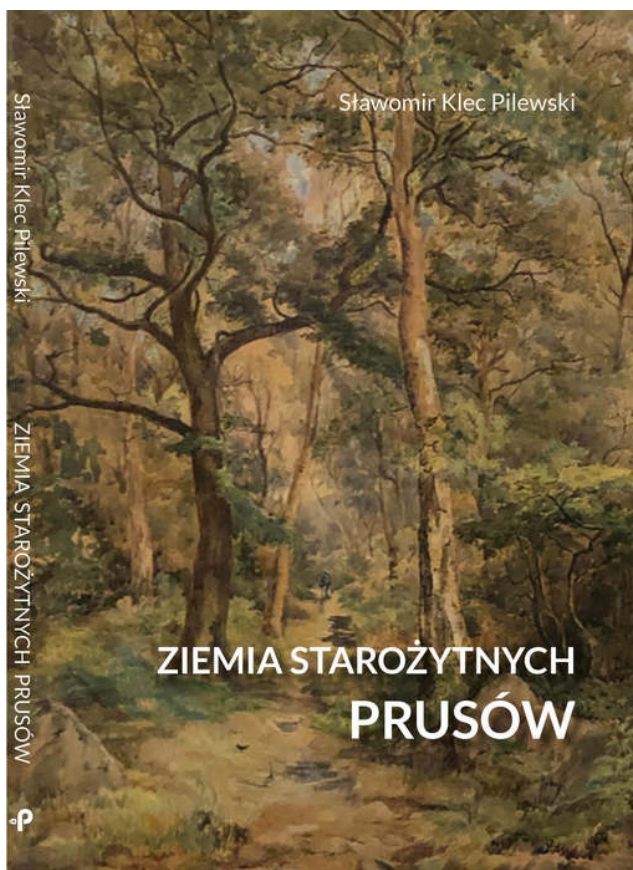


ISBN 978-83-8308-115-1



Cena 45 zł

WYDAWNICTWO
POLIGRAF



Zacznijmy od ziemi starożytnych Prusów, którą dzisiaj są Warmia i Mazury, Region Kaliningradzki, Kłajpeda na Litwie i Grodzieńszczyzna na Białorusi w sumie terytorium 42 000 km². Podzielona pomiędzy sąsiadami, tak jak się to zwykle dzieje kiedy rdzennych mieszkańców wyeliminowano i są już nie obecni, a było ich na początku XIII wieku około 200 000.

Spółeczność Prusów składała się z pra Słowian Sarmatów którzy z nad Morza Czarnego byli forpoczta Scytów. Pomiędzy VIII a III wiekiem p.n.e. zasiedlali ziemię nad Bałtykiem zwaną później Prusy. Test genetyczny dla ich biologicznej tożsamości to R1a.

W południowej części Prus mieszkańcami byli Goci o których w VI wieku historyk Cassiodor podaje, że w 1940 roku p.n.e. zasiedlili północną Europę nad Bałtykiem. Podczas wykopu pod rurę gazową w Kowalewku nad Notecią koło Nakła natrafiono na liczne ślady ich cmentarzyska.

Z 1315 roku przed naszą erą we wraku fenickiego statku u wybrzeży Turcji znaleziony został bursztyn pochodzący z Bałtyku. Jest to najstarsze znalezisko bursztynu pochodzące z nad Bałtyku.

Te dwie daty skonfrontowane ze sobą stawiają pytanie czy tak wcześnie w handlu bursztynem mogli być już pierwsi pruscy osadnicy?.

W dzisiejszej Turcji w III wieku p.n.e. panowało Królestwo Bitynii a w nim król Prusias I, był aliantem Hannibala przeciwko Rzymowi. Pokonany w walce z nimi, musiał ratować się ucieczką przed okrutną ich niewolą w kierunku północnej Europy zasiedlając Prusy. Wzmianka o nich także zaistniała w historii Bułgarii. Test genetyczny ich tożsamości to R1b1b2a1b byli nimi Goci.

Bursztyn z Bałtyku stał się atrakcją w świecie antyku i dla Prusów razem ze skórą, futrami i wyrobami stał się podstawowym towarem w handlu.

Posiadali dwa porty, Truso w głębi Zalewu Wiślanego niedaleko Elbląga, drugi port na zakolu rzeki Niemen Wiskiauten.

Podczas prowadzonych wykopalisk na terenie portu Truso odkryto wykonane na wysokim poziomie artefakty z IX wieku. Odkryto jubilerskie szalkowe wagi do wyrobu ozdób z posiadanych srebrnych monet i bursztynu. Warsztaty tkackie, zaopatrywane przędzą z uprawy lnu i konopi oraz z

hodowli owiec. Przędzę uzyskiwano na kołowrotekach i dostarczano do tkania na krosnach których ślady odkryto w Truso. W żeglarstwie na wodach Bałtyku wiodli prym i tak samo było w skutnictwie. Pasy, klepki z odpowiedniego drzewa łączyli żelaznymi nitami. Żelazo uzyskiwano z rudy darniowej przy użyciu dymarek. Zawód kowali był zawodem powszechnym i nie tylko przy konstrukcji łodzi. Bez dostaw pół produktów i współpracy z okolicznymi mieszkańcami aktywności rzemiosła nie byłaby zdolna sobie poradzić. To wszystko możemy zwiedzać w Elblągu w Muzeum Archeologii.

Truso zostało opuszczone i nie w wyniku ograbienia. Odkryte artefakty szacowane są na IX wiek, ale nie jest to data założenia portu. Przyczyną opuszczenia portu położonego w depresji musiał być gwałtowny wzrost poziomu wody a w rezultacie nastąpiło jego zamulenie. Początek założenia portu przyjąć można na pierwszy wiek naszej ery. W niedalekiej odległości od portu odkryto cmentarz w Weklicach z II-III wieku. Na podstawie znalezionych lokalnych wyrobów, przyjąć można tę datę na w przybliżeniu założenia portu. Oprócz lokalnych wyrobów wiele artefaktów w Weklicach pochodziło z importu z handlu ze światem antyku a dokładniej z Rzymem. Znanym jest fakt, że w I-szym wieku cesarz Rzymu Neron w celach dekoracyjnych wysłał ekipę Rzymian nad Bałtyk i tam zaopatrzył się w bałtycki bursztyn. Współcześnie na ziemi Prusów cały czas odkrywane są nie tylko dekoracyjne artefakty, ale również przedmioty codziennego użytku, świadczące o ich wysokiej kulturze i zamożności. W basenie Bałtyku wszechstronnie uprawiali handel. Na Rusi w mieście Nowogród posiadali potwierdzoną w XI wieku handlową placówkę. Do dzisiaj istnieje tam nazwa Pruska ulica. Handel ze światem antyku odbywał się z Rzymem, Grecją i

Azją Mniejszą. Świadczą o tym z wykopalisk bogate artefakty z importu.

Pracowitość i zamożność Prusów dostrzeżona przez sąsiadów doprowadziła do sąsiedzkich rabunkowych najazdów. Prym wiedli Skandynawowie a wśród nich najbardziej Duńczycy. Od czasów Bolesława Chrobrego przez dwieście lat Korony jej czternastu monarchów próbowało podporządkować sobie Prusów. Wszystko się jednak kończyło tylko na rabunku. Obecnie badacze w Polsce usilnie twierdzą, że port Truso należał do Skandynawów a Goci byli ich ludem. Współcześnie zostało to obalone przez autora Historii Szwecji Hermana Lindquista, że w XXI -szym wieku; Ta teoria politycznie jest już nie aktualna.

Dużo wcześniej badacze nie doczytali się, że za króla Zygmunta III zbadano w 1622 roku czy język Gotów jest wspólnym z językiem szwedzkim albo niemieckim. Wynik był zdecydowanie negatywny. Język starożytnych Prusów nie posiadał związku z językiem Bałtów był językiem odrębnym. Wielu współczesnych próbuje jego regenerację.

Sposób życia wśród Prusów polegał na jego dużej różnorodności która polegała na tym, jak w każdej cywilizowanej społeczności, że ich gospodarcza aktywność uzupełniała wszystkie ich potrzeby. Puszczę karczowali tylko w potrzebie. Krainę którą zamieszkiwali, była bogata w zwierzynę, runo leśne a jeziora były pełne ryb. Cechowała ich wielka pracowitość. Nie było żebraków nikt nie głodował, w potrzebie wzajemnie się wspomagali. Świętowali osobistą wolność, każdą uroczystość bez religijnego przymusu, byli wszyscy sobie równi.

Prusowie zawdzięczają Fryderykowi Chopinowi wielkiemu geniuszowi, że do światowego dziedzictwa muzyki, wprowadził wątki ich umiłowania do zabaw i tańców. Jest obecny na dożynkach, tradycji Prusów, około Lipca 1827 roku w Szafarni u Dziewanowskich, i w Paryżu komponuje Mazurki.

Różniła ich tylko zamożność. Nie posiadali sił zbrojnych, ale każdy Prus w zależności od zamożności zaopatrywał się w odpowiednie uzbrojenie.

Ziemię uprawiali pod różne gatunki zboża i warzyw. Trudzili się sadownictwem. Hodowla bydła, drobiu nie była im obca szczególnie koni, najbardziej o białej maści. Dbali o swoje wybranki o czym świadczą liczne biżuteryjne ozdoby znajduwane w wykopaliskach. Podobnie było z ubiorami, wełniane były najbardziej pożądane.

Ściany budowanych domów były z dwóch pionowych rzędów pali z przestrzenią między nimi. Fundamentem były kamienie, a przestrzeń pomiędzy palami wypełniana była materiałem izolacyjnym chroniącym zarówno przed mrozem jak i upałami. Prusów cechowała wielka osobista higiena, powszechnie używali rodzaj sauny. Generalnie, kultura jaką reprezentowali przewyższała i nie równała się z tą która była u sąsiadów.

Rok 523 był dla Prusów wielkim wydarzeniem. Ich delegacja z darami bursztynu udała się do cesarza Rzymu Ostrogoty Teodoryka Wielkiego. Wizyta ta z pełnym tekstem opisana została przez laureata nagrody Nobla, gościnnie przyjęta przez samego cesarza. W powrotnej Prusów drodze razem z nimi cesarz wysłał swojego ambasadora Waidewuto i zakonnika Bruteno. W tym samym roku Waidewuto na spotkaniu w Honedzie z Prusów starszyzną

zapoznał ich z Chrześcijańskim prawem i wiarą chrześcijańską odłamu ariańskiego. Prawo przez wszystkich zostało przyjęte, jego nie przestrzeganie było karalnym.

Angielski król Alfred Wielki w 876 roku wysłał na zwiady żeglarza Wulfstana w podróż na wody Bałtyku. Wśród opisanych Prusów zwyczajów podał między innymi najciekawszy z nich, że latem potrafią mrozić. Będąc w delcie Wisły odwiedził Truso. Nad Zalewem Wiślanym w wyniku ich etnicznego wymieszania występowała społeczność nazwana Widiwariami. Etniczne różnice pomiędzy Prusami nie stwarzały wśród nich konfliktów a wręcz było to harmonijne współżycie.

Inny podróżnik z Hiszpanii w 965-tym roku wysłany przez kalifa Kordoby handlarz niewolników Żyd sefardyjski Ibrahim ibn Jakub nazwał Prusów Brusami kiedy oni sami siebie nazywali Prusai a kraj swój Prusa. Podkreślając, że słyną z odwagi i są zmuszani do ciągłej walki z sąsiadami. Od czasów króla Bolesława Chrobrego powstał w Koronie nieprawdziwy i rozpowszechniany wizerunek Prusów autoryzowany przez Galla Anonima, Jana Długosza i wielu innych. Taki stan opinii istnieje do naszych czasów. Prusowie w XI wieku przez wielu spostrzegani byli jako dobrzy ludzie. Dochowała się opinia niemieckiego kronikarza Adam z Bremy *homini hominissimus*.

W roku 1140 papież Innocenty II daje zezwolenie biskupowi Henrykowi von Mahren na nawrócenie Prusów na Chrześcijaństwo. Niestety bez inicjatywy i rezultatów. W XII wieku terytorium Prus zaczęły odwiedzać chrześcijańskie misje z Rzymu. Cystersi już mieli swoją misję.

Papież Innocenty III zwraca się do polskich i pomorskich książąt do zaprzestania prześladowań Prusów już nawróconych na Chrześcijaństwo i nie brać ich do niewoli.

W historii Prusów rok 1215 staje się rokiem wielkiego wydarzenia, historycznym dokumentem, misjonarz Chrystian zabiera do Rzymu dwóch pruskich wodzów Surwabuna i Warpode z ziemii lubawskiej i leżańskiej. Tam w dzień Trzech Króli 1216 roku Prusowie otrzymują Chrzest z rąk samego papieża Innocentego III. Sami byli już ochrzczeni na Prusach przez Cystersów. Chrystian zostaje pierwszym biskupem Prusów. Ale, wkrótce śmierć papieża Innocentego III staje się wielką stratą dla Prusów. Stracili papieża który był fizycznym dowodem, świadkiem ich przyjęcia Chrześcijaństwa.

Od tego momentu, w nie odległym czasie opinia chrześcijańskiego świata włącznie z Rzymem propaguje, że Prusowie są poganami.

W Koronie w tym czasie panowało bezkrólewie, a jej książęta żądni łupów nie mogąc podbić Prusów bardzo szybko ulegają Rzymowi i Niemcom do zatrudnienia wyrzuconych z Węgier bezrobotnych Krzyżaków w celu podboju Prusów. Katolicki Rzym współpracując z Niemcami ogłasza krucjatę na ziemię Prusów w takiej samej randze jaka była do Ziemi Świętej.

Członkami Zakonu Krzyżackiego mogli być tylko Niemcy i to oni stanowili dowództwo i organizację krucjaty.

Piotr z Duisburga, kronikarz Krzyżaków, jest najważniejszym historycznym źródłem wiedzy podczas podboju Prusów.

W porze zimowej na przełomie lat 1234 - 1235 z uprzednio podbitej Prusów twierdzy Kwele, dzisiaj Kwidzyn,

wyruszyło 5-ciu słowiańskich książąt, w sile ponad 16 200 zbrojnych plus 5 000 Niemców z Krzyżakami na podbój Prus. Siejąc po drodze mordy i gwałty, a za sobą zostawiając zgliszcza dotarli do grodziska w Rezi w którym znaleźli opór. Dzisiaj grodzisko to znajduje się w Starym Dzierzgoniu i jest o powierzchni 5-ciu hektarów. Stosunek sił pomiędzy najeźdźcami a Prusami był 20 do jednego. Walka trwała cały dzień. Dopiero po zmroku udało się najeźdźcom Prusów pokonać. Wszyscy z obrońców plus ludność szukająca ocalenia w schronieniu została wymordowana, nie brano do niewoli.

Taki był początek podboju Prusów pod domeną niemieckich Krzyżaków z pełną aprobatą Rzymu, w którym udział brała cała chrześcijańska Europa. Książęta słowiańscy ochłonęli z dalszego podboju nie znajdując oczekiwanych łupów, a Prusów do niewoli nie brali.

Z całej Europy przybywały orszaki rycerzy do Prus podboju, siały pożogę i urządzali łapanki na niewolników. Zawsze na obszarach wydzielanych przez Krzyżaków. Wszystko było zaplanowane. Ściągano z całej Europy zbirów których uczono tylko Ojcie Nasz a papież dawał im odpust. Tak się to wszystko działo w imię nawracania Prusów na chrześcijaństwo. Podbój trwał 53 lata i do krucjaty cały czas byli wszyscy nawoływani i ponaglani przez papieży. Podczas podboju obecny był papieski legat informujący papieży o postępach krucjaty.

Podbój szedł wzdłuż zalewu wiślanego nad którym Krzyżacy budowali porty twierdze do których drogą wodną przybywały cały czas nowe zastępy najeźdźców. Urządzano z nich wypadki w głąb lądu niszcząc doszczętnie osiedla Prusów. Mężczyzn zdolnych do walki mordowano a kobiety i dzieci brano do niewoli. Pustymi statkami przewożono uch

na zachód Europy. Osiedla były doszczętnie grabione a resztę czego nie mogli zabrać podpalano zostawiając starych Prusów na głodową śmierć.

Król Czech Przemysław Ottokar II tak się jemu to opłacało, że aż dwukrotnie uczestniczył z wielotysięczną armią. W Pradze było centrum kastrowania chłopców na eunuchów a ich sprzedaż odbywała się w Wenecji.

Pomimo dwóch powstań, Prusowie nie poradzili sobie ze zdobyciem portów, dla sparaliżowania dopływu nowych posiłków. Podbój Prus zakończył się w 1283 roku. Kosztował utratę 50% Prusów społeczności.

W XIII wieku dokonano na Prusach podczas podboju ludobójstwo, dzisiaj jest starannie skrywane przez całą Europę, starożytnych Prusów nie było i nie ma. Europa wraz z Watykanem nie chce nic wiedzieć ani słyszeć o starożytnych Prusach.

Bez powszechnej wiedzy mamy jeszcze skupisko potomków Prusów. Są nimi Kurpie w puszczy Zielonej która jest przedłużeniem obecnej puszczy Piskiej. Opis Puszczy Zielonej przynosi sprawozdanie z 5-tygodniowej misji na tym właśnie terenie z 1650 roku łomżyńskiego jezuitę księdza Łukasza Kościeszy Załuskiego. Czytamy tu: **Cała ludność (puszczy) pochodzi z Prus, albo te są to wprost uciekinierzy z Prus**".

Zniewolone Pruskie rycerstwo w zależności od posiadanego areалу gospodarstwa było zmuszone do odpowiedniego uzbrojenia, i pod przysięgą służenia Krzyżakom. W 1397 roku Prusowie zakładają Towarzystwo Jaszczurcze. Każdy z 26 członków rycerstwa posiadał liczne kontakty z rzeszą Prusów, chociaż nie

wtajemniczonych do Towarzystwa, ale czekających na instrukcje. Nie nawiązywano współpracy z Polakami ponieważ przyjaźnią Prusowie nie byli darzeni a wśród nich byli Krzyżacy donosiciele, natomiast był bliski kontakt z otoczeniem króla Władysława Jagiełły.

To wszystko działo się przed Bitwą pod Grunwaldem która miała być porachunkiem pomiędzy Koroną a Germaństwem. Pomijając przebieg bitwy, końcowa faza bitwy nie należała do pomyślnych dla Krzyżaków. Ale, mistrz Krzyżaków posiadał asa w rękawie 15 odwodowych gościnnych chorągwi. Miały one uderzyć pod koniec bitwy w bok na ciężko zbrojnych Korony z jednoczesnym ich okrążeniem. Poprowadzić ich na pole bitwy miała 16-ta Chełmińska Chorągiew składająca się z pruskiego rycerstwa. W sumie siła ta mogła stanowić blisko 5 000 zbrojnych. Gdyby tak się miało stać Bitwa pod Grunwaldem dla Korony byłaby totalną katastrofą. Tak się nie stało. Chełmińska Chorągiew na polu bitwy zbliżając się do Jagiełły zwinęła sztandar dając sygnał poddania się. W rezultacie bitwa się zakończyła zwycięstwem Korony nad Germaństwem.

Takiego wyjaśnienia zakończenia bitwy nigdzie nie odczytamy.

Bez zwłoki i zaraz po bitwie nie sfatygowani Prusowie zajęli się opanowywaniem krzyżackich zamków przekazując je w ręce króla Jagiełły. Było to jawne okazanie pójścia na całość, skończenia z Krzyżakami i włączenia Prus do Korony.

Tak się nie stało i pozostaje pytanie kto sterował polityką Korony?. Bitwa została wygrana ale nie wojna.

Po kilkunastu latach po Bitwie pod Grunwaldem po raz ostatni podjęta została próba żeby z ziemi Prusów przegonić Germaństwo i przyłączyć Prusy do Korony. Z inicjatywy pruskiego rycerstwa ziemi chełmińskiej na zjeździe w Kwidzynie w 1440 roku proklamowana została konfederacja ziemian i mieszczan pod nazwą Związek Pruski. Efektem tego wydarzenia była wojna pod nazwą Trzynastoletnia do której wraz z królem Kazimierzem Jagiellończykiem przystąpiła Korona. Wojna o dwanaście lat za długa bardzo nieudolnie prowadzona pod przywództwem miernoty Piotra Dunina przekreśliła Prusów oczekiwania na skończenie z obecnością Niemców. Wojna, w wyniku której cała ludność Prus doprowadzona została do ubóstwa. Pomimo, że Prusowie ciągle lojalni do zasad Towarzystwa Jaszczurczego byli gotowi do powołania wszystkich Prusów do powstania, Korona z tego nie skorzystała. Krzyżacy powstania Prusów panicznie się bali. Polityka dla tego regionu w Europie była pod dyktando Rzymu, wykonywana przez Niemców. Żadnych korzyści ta wojna Prusom nie przyniosła pomimo, że bardzo liczyli i byli zorganizowani do końcowego rozliczenia się z Krzyżactwem. Natomiast zdobycz terytorialna zasiedlona została przez Słowian. Prusowie jako rdzenni mieszkańcy przestali istnieć.

Korona z Krzyżactwem pozostawała w ciągłych wojnach a później przez Prusactwo germańskie straciła dwukrotnie niepodległość. Z tego tylko jeden wniosek, że z polityką w Rzeczypospolitej i jej narodem nie było tak jak powinno być.

Ale, nie dotyczy to tylko Rzeczypospolitej, dotyczy to również całej Europy. Nie było stulecia żeby z powodu germańskiego Prusactwa nie było zawieruchy wojennej. Rzezie które urządzali to nie wszystko. Intrygi, korupcja,

grabieże, kręactwa i ciągłe najazdy na sąsiadów. Na wiele stuleci Germańska obecność na ziemi Prusów zachwiała pokój w Europie, zachwiana została militarna stabilność. Europą rządziła i nadal rządzi zachłanność i bezmyślność, zupełnie nie licząca się z ludzkim życiem. A Niemcom nadal pozwala się brylować.

Jak to jest możliwe żeby w Koronie w 1525 roku nazwać hołd niemiecki Hołdem Pruskim. Prusowie nigdy się nie poddali i nikomu żadnego hołdu nie składali a to że Niemcy nazwali się Prusakami powinno być prawdziwie nauczane w polskiej historii a tak nie jest. Dlaczego ? Nikt do tej pory tego nie napisał, że na Prusach Niemcy dokonali ludobójstwo. Korona nazywając hołd niemiecki Hołdem Pruskim wsparła Niemców w ludobójstwie ukrywając ich zbrodnię. Skradli nazwę Prusów i nazwali siebie Prusakami,

w ten sposób fałszywie udowadniając ciągłość istnienie Prusów tożsamości. Nikt nigdzie się tego niemieckiego podstępu nie doczyta, było to zatuszowanie na Prusach ludobójstwa. A, co się dzieje we współczesnej Rzeczpospolitej nadal jest Hołd Pruski. Czy Polska jest nadal okupowana przez Germanizm? Dopiero Alianci po ostatniej wojnie zabronili Niemcom używania nazwy Prusów fałszywie używanej tożsamości, za wielowiekową brutalność z bandytyzmem.

Tożsamość rdzennych Prusów przestała w publikacjach występować, stali się Autochtonami, Mazurami. Po ostatniej wojnie oni sami o sobie mówili „my nie Niemcy, ale też nie Polacy my tutejsze”.

Prusowie w trakcie podboju widząc beznadziejność dalszej walki uciekali od niemieckiego ludobójstwa, opuszczali z rodzinami swoją ziemię zasiedlając puste północne

Mazowsze. Unikali prześladowania i przyjmowali polskie nazwiska. Spis Prusów nazwisk wraz z ich herbami znajduje się w książce.

Potomkowie Prusów wrosli w polskie społeczeństwo. Jest ich kilka milionów nie są Słowianami, ale w polskim społeczeństwie są Polakami. Wielokrotnie reprezentują wybitności, takie jak gen. Jan Henryk Dąbrowski bohater hymnu, Maria Skłodowska dwukrotna noblistka, Bolesław Prus, Tadeusz Reytan, Piotr Skarga, Ignacy Domeyko, Jan Matejko i wielu innych.

Szanowni Państwo historia nigdy nie wybacza i nie ulega przedawnieniu, jej się nigdy nie zapomina. Propagowanie historii Prusów miało na celu przedstawienie Państwu historycznej prawdy, i dla pamięci, że na tej ziemi żył starożytny lud Prusów. Walczył przez 53 lata o swoją wolność, a blisko 7 wieków zajęło żeby ziemia ta stała się częścią Rzeczypospolitej.

Na tym zakończę i dziękuję Państwu za zaproszenie i wysłuchanie a szczególnie fundatorowi „Ziemia starożytnych Prusów”.

Prelekcja pomimo że czasowo, tematycznie odbiegała od tematu Mazurów w odległej historii starożytnych Prusów wysłuchana została w skupieniu i zakończona aplauzem. W rezultacie odbył się podpis książki „Ziemia starożytnych Prusów” która rozeszła się w znacznej ilości. Tematyka wzbudziła zainteresowanie.

Uroczystość ciekawa, sprawnie zorganizowana, z częścią artystyczną, poczęstunkiem i wieloma innymi atrakcjami. Dziwił tylko brak obecności Olsztyna mediów. Ale kultura nie równa kulturze.

Sławomir Klec Pilewski

Występuje w imieniu Towarzystwa Miłośników
Ziemii Mazowieckiej i serdecznie zapraszam
że idea Festiwalu Kultury Mazurskiej
zrodziła się w naszym Towarzystwie, a konkretnie
jako pomysł ówczesnego prezesa Pana
Zbigniewa Badurko

A teraz zapraszam na moją prezentację
o historii i kulturze mazurskiej / tradycji

STEFAN ZANIUK

HISTORIA I KULTURA

MAZURSKA

z okazji XV Festiwalu Kultury Mazurskiej

Mragowo / Sorkwity , sierpień 2026 r

RYS HISTORYCZNY

Jak kontynenty się spiętrzały

To różne góry powstawały

A nasze strony znajome

Przeżyły tarcia znikome

Tam gdzie są Mazurki

Powstały doliny i pagórki

Potem lodowce się wycofały

I te zagłębienia zalewały

Skok cywilizacji do wyższego poziomu

Odczuliśmy na ziemi nieznanej nikomu

Poprzecinanej polodowcowymi jeziorami

I wiekowymi pralasami

Migracje z imperium miasta wiecznego

Przyczyniły się do upadku życia antycznego

Wędrowki Ludów w różnych kierunkach

Osiedliły również w naszych warunkach

Postępujące ocieplenie klimatu

Nabrało niezwykłego aromatu

Tu na końcu świata , nie dla parady

Wędrowcy zakładali swoje osady

Ludy półdzikie niepiśmienne

Tworzyły tzw. związki plemienne

Zespół Estyjski , czyli Pruski co się zowie

Tworzyły Barcjanie oraz Galindowie

Z biegiem czasu *Prusacy zdobyli nową*

I opanowały teren cały

Tak powstały Książęce Prusy

Do których pewna nacja wyruszy

Mazowszanie niczym w zmoście

Opanowały Prusy Południowe

Przedrostek Maz zachowany

I po czasie rozbudowany

W ramach sprzyjającej koniunktury

Zrodziły się Mazury

Nawet język polski zachowany

Choć był mocno germanizowany

Ostatnia wojna wszystko pomieszała

Że różne nacje tu przyciągała

Lecz kultura na tej ziemi

Z Mazurami się rumieni

PANEL DYSKUSYJNY

Kultura to nie dekoracja
Ani obrana aranżacja
To fundament naszego życia
Naszej egzystencji i bycia
Dzisiejszy panel dyskusyjny
Nie jest jakiś aluzyjny
Rodowód jest już znany
Przez wszystkich podziwiany
Swe korzenie kultywuje
I do autochtonów nawiązuje
A dzisiejsza prelekcja
Z tradycjami historyczna lekcja
Wiązanka polskiego folkloru
Oraz miejscowego koloru
Promuje kuchnię regionalną
I tradycję niepowtarzalną

KUCHNIA REGIONALNA

Z jezior i lasów bogactwa naturalne
Przez wszystkich przyswajalne
To dorodne grzyby
Oraz wypasione ryby
Pierogi zwane dzyndzałkami
Z hreczką i skrzeczkami
Te rzadkie rarytasy
Wymagały wyjątkowej okrasy
Prince z pomoćką ziemniaczane
Czosnkiem i ziołami przyprawiane
Gdy z patelni wędrowały
Wszystkim buzie się uśmiechały
Zaś mazurskie fraszynki
Z ziemniaków bez szynki
Kapustą i grzybami przyozdobione
Też były wielbione
Zupa gulaszowa to karmuszka
Jak trafiała na stół z garnuszka
Z dodatkiem wieprzowiny
To uśmiechały się wszystkim mony
Dania mięsne z kapusta duszoną
Dokładnie wyważoną
Szmurkul się zowie
Każdemu na zdrowie

A więc **specjały ziemniaczane**
Oraz **kaszy gryczane**
Gdy innych produktów brakowało
To na stoły trafiało

Zupa rybna do dziś przetrwała
Bo wybrańcom smakowała
Aromatycznym wywarem kokietuje
Gdy szef kuchni serwuje

OKRES ŚWIĄTECZNY

Po pracowitym roku czas ośłody
To Bożonarodzeniowe **GODY**
Domy dekorowano gałązeczkami
Zwane jegilijkami

Święta niezwykle błogosławione
W oknach świece ustawione
Niezwyczajny nastrój świąteczny
Po prostu czas bajeczny

LEGENDY

Wierzenia i gusła
Na Mazurach do mitu urosła
A istoty nadprzyrodzone
Były mocno hołubione

Kłobuk najbardziej ceniony
Jako mit nadprzyrodzony
Był źródłem dobrobytu
Oraz rodzinnego rozkwitu

Niezwyczajne osobniki
To bagienne **topniki**
Te demony funkcjonowały
Które świat wodny zdominowały

Król Sielaw czcigodny
Opanował świat wodny
Przeciw ludzkiej chciwości
Strzegł ryby z powinności

Gdy w metalowe sieci złapany
Został do mostu przywiązany
Rybakami się zaopiekował
I obfite połowy gwarantował

PALINOCKA

Inaczej w Noc Kupały
Obchodzono rytuał wspaniały
Przesilenie letnie sprzyjało
I tak lato się witało

Duże ogniska były w modzie
Oraz puszczane wianki na wodzie
Legendarny świat paproci
Noc Świętojańską złościł

POWRÓT DO RZECZYWISTOŚCI

Przeniosłem Was w inny świat
Z którym się było za Pan Brat
Tamten folklor i zwyczaje
Od dzisiejszych odstaje

Sorkwity z festiwalu słyną
Skąd melodie w świat płyną
Z tej ziemi aż po obłoki
Z rytmem minionej epoki

Kultura Mazurska funkcjonuje
I nasz region w świecie promuje
Bo te nasze Mazury
To swoisty Cud Natury



